

**Magdalena Hawrysz**

Uniwersytet Zielonogórski

 <https://orcid.org/0000-0001-6049-635X>

## **Językowe ujęcie uczuć z kręgu smutku w poemacie Anny Stanisławskiej *Transakcyjja albo opisanie całego życia jednej sieroty***

**Streszczenie.** Celem opracowania jest opis sposobów komunikowania, wyrażania i konceptualizacji uczuć z kręgu smutku w siedemnastowiecznym tekście Anny Stanisławskiej *Transakcyjja albo opisanie całego życia jednej sieroty*. Na tle standardów kulturowo-społecznych dawnej Polski utwór jest ewenementem, ponieważ stanowi pierwszą w piśmiennictwie polskim tak obszerną próbę świeckiego pisarstwa kobiecego. Pamiętnik utrwała wewnętrzne przeżycia kobiety głęboko doświadczonej przez zły los. Identyfikacja sposobów nominacji emocji z kręgu smutku, rekonstrukcja ich konceptualizacji oraz charakterystyka środków artystycznych wykorzystanych do oddania tego rodzaju uczuć pozwoliły sformułować kilka refleksji dotyczących autorskiej oryginalności oraz osadzenia w tradycji literackiej i pokrewieństwa z wzorami poznawczymi śródziemnomorskiego kręgu kulturowego.

**Słowa kluczowe:** Anna Stanisławska, sposoby komunikowania smutku, sposoby wyrażania smutku, konceptualizacja smutku

*A linguistic approach to feelings from the group of sadness in the poem  
by Anna Stanisławska Transakcyjja albo opisanie całego życia jednej sieroty  
[Transakcyjja or to describe the life of one orphan]*

**Summary.** The study aims to describe the ways of communicating, expressing and conceptualization feelings from the group of sadness in the 17th-century text by Anna Stanisławska *Transakcyjja albo opisanie całego życia jednej sieroty* [*Transakcyjja or to describe the life of one orphan*]. The work is unique in the context of the cultural and social standards of old Poland because it is the first such extensive attempt of secular women's writing in Polish literature. The diary records the inner experiences of a woman deeply affected by a terrible fate. Ways used to nominate emotions from the group of sadness, the reconstruction of their conceptualization and the characteristics of the artistic means used to convey this feeling allowed for the formulation of several reflections on the

author's originality. They also allowed embedding the text in the literary tradition and show its kinship with the cognitive patterns of the Mediterranean cultural circle.

**Keywords:** Anna Stanisławska, ways of communicating sadness, ways of expressing sadness, the conceptualization of sadness

## 1. Wprowadzenie

Ważnym i zajmującym obszarem współczesnych dociekań humanistycznych są badania poświęcone obecności kobiet w kulturze i języku, również minionych wieków. Coraz liczniejsze prace w tym zakresie dowiodły, że rozpowszechnione przekonanie o nieobecności autorek w staropolskim piśmiennictwie jest nie do końca słuszne. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że podstawy kulturowo-społeczne dawnej Polski nie sprzyjały białogłowskiej aktywności w sferze publicznej, nie znaczy to jednak, że prekursorok nowych postaw nie było. Należała do nich Anna Stanisławska, twórczyni zbioru 77 trenów składających się na pamiętnik zatytułowany *Transakcja albo opisanie całego życia jednej sieroty*<sup>1</sup>. Ten siedemnastowieczny tekst na tle epoki, w której powstał, jest interesujący zasadniczo z trzech powodów.

Po pierwsze, decyduje o tym autorstwo: literatki należały wówczas do rzadkości. A. Stanisławską zwykło się określać się mianem pierwszej polskiej autorki (Kotowa 1934), choć (jak dziś wiadomo) jest to sformułowanie na wyrost. Nie ulega natomiast wątpliwości, że ta wykształcona magnatka znalazła się w nielicznym gronie kobiet o ambicjach literackich<sup>2</sup>, piszących – co nie mniej ważne – po polsku.

Istotne *novum* utworu stanowi świecki charakter dzieła. To drugi powód, dla którego *Transakcja* zasługuje na uwagę. Co więcej, badacze trenologii podkreślali niezwykłą podówczas śmiałość w ujawnieniu intymnych szczegółów życia (np. Rott 2004: 72–105; Wiśniewska 2003: 184). W utworze zostały utrwalone trudne przeżycia wewnętrzne autorki, której udziałem była śmierć najbliższych (matki, brata, ojca), nieudane małżeństwo z psychopatą Kazimierzem Warszyckim oraz dwa następne zakończone po kilkuletnim zaledwie pożyciu śmiercią kolejnych, tym razem kochanych przez poetkę mężów (Jana Oleśnickiego, Jana Bogusława Zbąskiego). A. Stanisławska, mając niewiele ponad 30 lat, została bezdzietną wdową (pamiętajmy o determinującej ówczesnej świat kulturze patriarchalnej) i w tym stanie dokonała swoich dni. Ta wiwisekcja kobiecej psychiki, niespotykana wcześniej na taką skalę relacja ze stanu przeżyć, przede wszystkim bolesnych, niewieściego ducha to trzecia przyczyna przesądzająca o wartości utworu.

<sup>1</sup> Korzystam z wydania Idy Kotowej (Stanisławska 1935). Wszystkie cytaty pochodzą z tej publikacji. Zachowano pisownię edycji. Cyfra po cytacie oznacza numer trenu.

<sup>2</sup> Informacje o innych kobietach piszących wieków dawnych można znaleźć m.in. w: Partyka 2004; *Pisarki polskie epok dawnych* 1998; Rott 2004: 11–30; Targosz 1997; Wiśniewska 2003: 179–187, 2013.

Właśnie sfera uczuciowa pamiętnika oglądana z językoznawczej perspektywy<sup>3</sup> jawi się interesującym obszarem dociekań, pozwala bowiem wejrzeć w sposoby ujętkowania emocjonalności charakterystyczne dla dawnych wieków i – być może – kobiet, daje też szansę przyjrzenia się autorskiemu ujęciu sygnalizowanego tu typu emocji. Tak zarysowane cele niniejszego opracowania będą realizowane przez:

- identyfikację sposobów nazywania emocji z kręgu smutku, a więc wskazanie sposobów ich komunikowania,
- rekonstrukcję konceptualizacji tych uczuć,
- charakterystykę środków artystycznych wykorzystanych do wyrażania tego rodzaju nastrojów.

Metodologicznie praca niniejsza pozostaje w kręgu lingwistyki kulturowej, akcentującej związek między językiem, kulturą i poznaniem. W ujęciu tej polimetodologicznej subdyscypliny język staje się odbiciem mentalności człowieka i jego kultury (Sharifian 2016: 33; Anusiewicz 1995: 3), a w analizach (a zatem i w niniejszym szkicu) wykorzystuje się narzędzia wypracowane m.in. przez leksykologię, stylistykę, kognitywizm. Ich zastosowanie w oglądzie językowego ujęcia uczuć z kręgu smutku pozwoli wskazać sposoby zarówno komunikowania uczuć (ich nazywania, opisywania, relacjonowania), jak i ich wyrażania (czyli uzewnętrzniania przy wykorzystaniu językowych znaków ekspresywnych) (rozumienie przyjęte za: Sieradzka-Baziur 2015: 370–371<sup>4</sup>), wreszcie konceptualizacji, czyli konstruowania modelu uczuć w kontekście doświadczenia (Nowakowska-Kempna 1995).

## 2. Sposoby nominacji uczuć z kręgu smutku

Uczucia z kręgu smutku są komunikowane dwojako: nazywa się je bezpośrednio (*żał* i jego derywaty oraz ich synonimy) lub mówi o nich w sposób aluzyjny, nie wprost.

Do pierwszego obszaru należy kluczowa dla poematu rodzina wyrazów oparta na rdzeniu *-żał-* (106 użyć<sup>5</sup>). Mieszczą się tu rzeczowniki *żał*, *żałość*, *żałoba* jako nazwy uczucia smutku oraz derywowane od nich określenia: *żałosny*

<sup>3</sup> Badania nad językiem uczuć A. Stanisławskiej były postulowane (Wiśniewska 2003: 185), w jakiejś mierze zostały też podjęte (Hawrysz 2009; Popławska 1998: 102–109; Wiśniewska 2013: 157–177). Z literaturoznawczego punktu widzenia o autorce pisali również: Fei 1936; Keane 2013; Kuchowicz 1989; Kusiak 2008.

<sup>4</sup> Badaczka sięga do ustaleń Anny Wierzbickiej (1968).

<sup>5</sup> Wyliczeń w zakresie nazw uczuć (pozytywnych i negatywnych) dokonała również Halina Wiśniewska (2013: 164–165). Kalkulacje badaczki nieznacznie różnią się od podawanych w niniejszym szkicu, trudno jednak wskazać przyczynę odmienności. Mimo różnic w liczbach bezwzględnych zasadniczy obraz dominacji uczuć negatywnych (wyrażanych słowoformami poszczególnych haseł) pozostaje tożsamy.

'pełen żalu' („z żalną miną witają” 714<sup>6</sup>), *żałośliwy* 'zdjęty żalem' („serce me żałośliwe” 604), *żałośnie* 'z żalem w sercu' („żałośnie poziera” 439), *żałować* 'smuć się, biadać, uzalać się' („Żałując się mej młodości, że swój wiek trawię w żalności” 477)<sup>7</sup>.

Do bezpośrednich wykładników uczucia smutku należą także szeroko rozumiane synonimy (plezjonimy<sup>8</sup>). Znalazły się wśród nich nieliczne blisko-znaczniki, jak 8 *melancholia*, *melancholizować*<sup>9</sup>, 13 *smutek*, (*za*)*smuć*, *smutny*. Większą grupę stanowią synonimy powstałe w wyniku metonimii: 2 *ból*, *boleć*, 1 *cierpienie*, 1 *desperować*, 10 *frasunek*, *frasobliwy*, *frasować*, 2 *lament*, *lamentować*, 1 *męka*, 5 *nieszczęście*, 1 *pasja*, 2 *troskać*, *stroskany*, 3 *trapacować*, *strapacowany*, 3 *trwoga*, *trwożyć*, 1 *utrapienie*, 4 *trapić*, *utrapienie*, *utrapiony*, 18 *turbacja*, (*po/s*)*turbować* (się). Ostatni zbiór stanowią synonimy utworzone w procesie metaforyzacji (1 *gorzkość*, 12 *ciężkość*, *ciężki*, 1 *trudności*, 2 *przykro*).

Oprócz nazywania wprost uczuć z kręgu smutku pojawiają się w tekście również parafrazy implikujące te afekty. Należą do nich komunikaty zaprzeczone, typu: *Nie mam serca wesołego* (508), *Jam się trudno cieszyć miała* (677), *Wesołość niemiła była* (679). Inną z metod jest stosowanie skonwencjonalizowanych fraz, które sygnalizują skutki odczuwania smutku czy też charakterystyczne dla niego objawy: *Mnie się coraz serce kraje* (108), *już nie czuję serca mego* (127), *Więceś mocno nastąpiła, / abyś mi serce zraniła* (612), *by długo serca nie ranił* (656)<sup>10</sup>.

Przeгляд werbalnych sygnałów nazywających smutek pozwala zauważyć, że dominująca w poemacie rola tego uczucia na poziomie słownikowym ujawnia się przede wszystkim przez leksem *żał* i wyrazy pokrewne. W obrębie 745 zwrotek na 197 słowoform nazywających smutek znaki językowe oparte na rdzeniu *-żał-* stanowią aż 106 użyć. Częstość ich występowania oraz ranga semantyczna w poetyckiej wiwisekcji potwierdzają opinię Haliny Popławskiej (Popławska 1998: 103), która uznała leksem *żał* za słowo klucz<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Liczba w nawiasie po cytacie to numer strofy zgodny z oznaczeniem w edycji I. Kotowej (Stanisławska 1935).

<sup>7</sup> W dalszej części opracowania, zwłaszcza w rekonstruowaniu konceptualizacji smutku, wykorzystuję konteksty zawierające leksem *żał*.

<sup>8</sup> Termin zaproponowany przez Alicję Nagórko (Nagórko 2004: 134) w miejsce *synonimu* ze względu na ograniczone występowanie (dokładnych) synonimów w języku.

<sup>9</sup> Na początku alternatywnych nazw uczucia smutku podaję liczbę słowoform, które wystąpiły w tekście, uwzględniając wszystkie współrzdzenne części mowy.

<sup>10</sup> O współczesnych polskich nazwach uczuć z kręgu smutku (w porównaniu z językiem francuskim) pisze Anna Krzyżanowska (Krzyżanowska 2008). Historyczne znaczenie pojęcia smutku prezentują badania Zuzanny Krótki (Krótki 2014).

<sup>11</sup> Inną sprawą pozostaje ocena walorów estetycznych poematu z tej perspektywy. Trudno nie dostrzec pewnej monotonii w wyrażaniu dominującego w utworze uczucia. Niejakie urozmaicenie w tej kwestii przynoszą metonimie i metafory.

### 3. Konceptualizacja uczuć z kręgu smutku

Wyekscerpowane z poematu połączenia wyrazowe związane z uczuciem smutku pozwalają zrekonstruować jego konceptualizację w polszczyźnie siedemnastowiecznej i wobec istniejących opracowań tej sfery u autorów innych epok stwierdzić jej historyczną stabilność.

W tym kontekście smutek jest substancją w pojemniku (por. Krzyżanowska 2016), którym w świetle *Transakcji*, ale i ogólnej polszczyzny, jest przede wszystkim serce (por. Hawrysz 2009). Poświadczają to liczne kolokacje, w których smutek jawi się jako substancja po brzegi je wypełniająca: *Wypuść z serca żale twoje* (9), *serce żałości pełne* (134), *Serce żalem napelniwszy, / mało co go nacieszywszy* (386), *Tu się żale zgromadziły, / które w obu sercach były* (455), *Bom żal w sercu miała* (648). Niejednokrotnie, na zasadzie metonimii, to ono staje się podmiotem doświadczającym bolesnych przeżyć, bywa, że odczuwanych jako doznania fizyczne: *spięte / Żalem serce zostawiłeś* (379), *com za żal na sercu miała* (310), *czuł ów żal w sercu srodze* (689), *żal zranił serce* (652).

Siedliskiem żalu jest również dusza (*taki żal masz na swej duszy* 318), a także głowa (z *głowy żal wybijają* 713). Ten pierwszy obszar, najściślej związany z psychiką i nadprzyrodzonością, dobrze wpisuje się w emocjonalną sferę człowieka. Drugi, jak można sądzić, pojawia się jako lokalizacja smutku zapewne z tego powodu, że podmiot doświadczający uczucia próbuje niezawiniony smutek zracjonalizować, pojąć intelektualnie. Ostatnim z miejsc, w którym ujawnia się omawiana emocja, jest całe ciało eksperientera (*w żalu zostaje* 401, *żal na sobie nosiła* 725, *żal, którym ponosiła* 739), co świadczy o wyjątkowym nasileniu uczucia.

Wydobyte z *Transakcji* konstrukcje językowe związane ze smutkiem pozwalają też odtworzyć kolejne etapy tego uczucia. Zazwyczaj ma ono swoją przyczynę, co oddaje wyrażenie przyimkowe *żal z* (w domyśle 'z powodu', np.: *Żal z odjazdu ojcowskiego* 95 marg., *Większy żal z tego* 148 marg.). Powodem smutku są zwykle czynniki zewnętrzne związane ze stratą, zarówno materialną, jak i emocjonalną, np.: rozstanie z bliską osobą, śmierć członka rodziny, utrata spadku, poczucie rozczarowania i wstydu wywołane niewłaściwym zachowaniem bliskich. Wszystkie te zdarzenia – w przekonaniu autorki – ściąga na nią Fortuna (*nie zadawaj żalu tego!* 26, *iześ żal zadała* 609, *żal wzbudziła* 650, *żal w dom wprowadziła* 375). To właśnie uosobiony los konceptualizowany jako wróg, oszustka, zazdrosna kobieta (o czym jeszcze niżej) jest sprawcą nieszczęść i bolesnych doświadczeń.

We wszystkich kontekstach poematu ujawnia się duża intensywność uczucia smutku. Po pierwsze, świadczą o tym przymiotnikowe i przysłówkowe określniki wyrażające siłę żalu (*żal opanował srodze* 142, *żal srogi zdejmuje* 193, *ciężki żal ponosi* 705, *się większy żal rozchodzi* 457). Ujawniają one także to, że są dla eksperientera przykre, nieprzyjemne, trudne do zniesienia. Innym sposobem uwypuklenia rozmiarów uczucia jest zastosowanie składniowej

konstrukcji z zaimkiem *jaki* (*Jakieś było w ten czas, serce, / i żal wspominać to jeszcze!* 37, *O, w jakiej teraz jest męce / Serce* 39, *O, jakie znowu ciężkości / doszły serdecznych skrytości* 167, *Jakieżem dni woncezas miała!* 679, *O, w jakiej teraz jest męce / Serce, które, czym się brzydzi, / towarzyszem sobie widzi!* 39). Standardowo jego wartość semantyczna jest niewielka, ale w przywołanych eksklamacyjnych kontekstach można mu przypisać znaczenia 'niewysłowiony, nie do zniesienia, dojmujący'.

Spośród innych właściwości omawianej emocji w utworze eksponowane jest jej nieustające trwanie: smutek nigdy nie ginie, w miejsce zażegnane pojawia się nowy (*wprawiły mię w żale nowe* 125, *Tum znowu żal świeży miała* 473, *pobudza żal coraz nowy* 100, *Znowu ów żal renowował* 656, *żal wrócić miała* 680). Ponadto istniejący żal stale rośnie (*żalu dodaje* 148, *żalu dodała* 453, *żal rozszerza* 432, *Bardziej żalu przyczynili* 680) i mimo podejmowanych prób jego poskromienia (*wodze ściągają żalowi* 745, *żalu hamuje* 144, *żal w sobie hamowała* 453, *Więc żeby żalu skróciła, jużem się nazad wróciła* 651) staje się siłą niemożliwą do zatamowania czy powściągnięcia. Być może z tego właśnie powodu autorce, która – jak wynika z jej deklaracji – należała do natur introwertycznych (*abym ten żal ukrywała* 649, *żalu nie pokazała* 712, *Nie mogę nikomu zwierzyć się swego żalu* 310 marg.), nie udaje się ukryć smutku. Wezbrany żal, przepełniony pojemnik, jakim jest serce, musi znaleźć ujście (*żal musi wyjawić* 649). Tylko zresztą wówczas, gdy smutek zostanie ujawniony, można liczyć na wsparcie innych, choć ich działanie ma różny skutek (*Znać, że trochę folgi było* 454, *By mię w tym żalu cieszyli* 705, *w żalu ratowali* 705 marg., *mi żalu ulżyli* 732, *mową żal zatamował* 730, *Trochę żalu uśmierzyli* 697, *Żalu mi nie uśmierzyły* 742).

W modelowaniu uczuć z kręgu smutku ważnym elementem są towarzyszące im objawy fizjologiczne, przybierające postać konwencjonalnych zachowań i sposobów ujawniania się tej emocji. W większości potwierdzają one wskazane przez badaczy (Nowakowska-Kempna 2000: 246–278; Krzyżanowska 2006) symptomy omawianego afektu we współczesnym języku polskim, co wskazuje na długie trwanie konceptualizacji oraz na zauważoną również przez Dorotę Kozaryn (Kozaryn 1999: 183) ciągłość historyczną w rozumieniu tego uczucia w języku polskim.

Najczęstszym przejawem, który pozwala identyfikować uczucie smutku, jest płacz. Łzy, jako oznaka emocji, pojawiają się w tekście 25 razy (np.: *a na to miejsce jedziemy, / którem łzami oblewała* 152, *Zalawszy się łzami, rozważam sobie* 194 marg., *prawie we łzach ophywam* 493, *ustawne łzy z oczu lała!* 602). Niekiedy leksem *łzy* wchodzi w oryginalne połączenia wyrazowe, tworząc metafory eksponujące intensywność smutku: (np.: *Płaczem pędzone godziny* 354, *Prawiem się w łzy rozpuściła* 650).

Pozostałe procesy fizyczne towarzyszące żalowi związane są ze sferą temperatury i ciśnieniem krwi. Powodują one zaburzenie różnych czynności życiowych, głównie ich osłabienie, co sprawia, że stan smutku bliski jest śmierci. Wśród objawów smutku można wyróżnić:

- słabość i utratę zdrowia: *Lubom się im wydrzeć chciała – / leć mię siła odbiegała* (728), *nabyła / siły, którejem pozbyła* (171), *Że, miasto zdrowia ratunku,*

/ pozbędę go dla frasunku! (683), [serce] słabszym się być czuje (425), *Abym z frasunku owego / nie straciła zdrowia swego (705), przez to na zdrowiu szwankować (631);*

- omdlenia i bezwład kończyn: *we mdłości z ziemie zdejmują (448), Co mię wtenczas pilnowali, / prawie z ziemie zdejmowali (447), Ledwo podczas nie zemdleję (127), i głowę ból obejmuje. / Zaraziło nogi, ręce (449);*
- bezdech: *ledwo w niej ducha (142);*
- palpacje serca: *serce zaraz faluje (193), Ale serce żal już czuje, / prawie ze mnie wyskakuje (446);*
- bezsenność: *sen niemity w nocy (126), Dlaczegoom i snu nie miała, / lubom trochę spocząć chciała (554);*
- gorączkę: *w gorączkę ciężką wprawiła (25), W ciężką gorączkę zapadnę; / jeśli żyję, ledwo zgadnę (169), gdy do zdrowia złęgo / Melankolija wprawiła, / że gorączki nabawiła (89);*
- wyziębienie organizmu: *Insi ręce ogrzewają (450);*
- zaburzenia zmysłu wzroku i słuchu: *Tylko trochę mogę spojrzeć, ale podczas mało dojrzeć (449), Zaledwom ludzi widziła (742), Ledwo słyszę, co nade mną (142);*
- zmiany koloru cery: *cery zmieni (712)<sup>12</sup>.*

Innym rezultatem żalu są współwystępujące skrajne zachowania, jak histeryczne pomieszanie śmiechu i płaczu (*Słyszę swój głos, leć nieznany, / jakby z śmiechem na przemiany. / Żalu jakbym nie widziła, / bom też z oczu nie puszczała 729*) czy przeciwstawne reakcje werbalne: z jednej strony nagłe zamilknięcie (*Język i rękę mi było odjęło 449 marg., Dalej usta nie umiały / mówić, bo coraz zemdlały 456, Mówić z nim z żalu nie mogę 651, Żal słowa w uściech tamował 732, Jam już ledwo mówić mogła 436, Ja już i mówić ustała 436*), z drugiej lamenty (*Więc już próżno po lamencie 446, żal słów dodaje, co jest w sercu, to wydaje 563, przejęczała 709, Więc już te wszystkie momenta / obracam je na lamenta 375*) i niepohamowany krzyk (*Więc tylko głośno krzykła, / a potym dalej umilkła 448, Więc się tylko krzyknąć dało 727*).

Oryginalnym rysem ujęcia analizowanej emocji w poemacie A. Stanisławskiej jest niepojawiający się w żadnym z opracowań emocji z kręgu smutku zrozumiała skądinąd sygnal w postaci niechęci do przebywania wśród ludzi. Dowodzą tego poniższe świadectwa tekstowe:

Więc idę w głębokie lasy,  
a tam me już wszystkie czasy  
Trawić będę, pokutując,  
czas stracony oplakując (6).

Dzikość się we mnie zjawiła;  
nie chcę, żebym z ludźmi była (735).

<sup>12</sup> Zasadniczo zbieżne objawy smutku rejestruje we współczesnym języku polskim (i francuskim) A. Krzyżanowska (2006).

#### 4. Środki stylistyczne w służbie wyrażania uczuć z kręgu smutku

Pamiętnik A. Stanisławskiej dowodnie pokazuje, że dla boleśnie doświadczonej wciąż nowymi tragediami autorki funkcjonowanie na ziemi staje się przykrą koniecznością. Przekonana, że nie znajdzie już w życiu radości, a smutku nie chce doznawać, postanawia odrzucić wszelkie uczucia. W jej przekonaniu decyzja ta jest równoznaczna ze śmiercią, ponieważ to właśnie emocje stanowią o człowieczeństwie. Dlatego wyznaje:

Teraz nie żyję, leć jakbym umarła,  
 Bom, jak pociechy, tak smutki zawarła:  
 W zimnem grobowcu one już złożyła.  
 Ani się cieszyć, ni będę smuciła (Do czytelnika książki).

W tym kontekście uzasadniony staje się artystyczny zabieg zastosowania w omawianym utworze gatunkowej formy trenu. Użyty i zasygnalizowany w tytule i ramie wydawniczej przez A. Stanisławską typ tekstu utrwalił się w polskiej tradycji literackiej jako utwór poświęcony oplakiwaniu osoby zmarłej, a klasyczny w swej doskonałości kształt nadał mu Jan Kochanowski. Można uznać, że na tym tle autorka dokonała wyłomu, poświęcając utwór funeralny osobie żyjącej<sup>13</sup>. Owo odstępstwo uzasadnia nie tylko *licentia poetica*, ale także wskazana już metafora ujmująca życie pozbawione uczuć jako mogiłę, a człowieka, który niczego nie odczuwa, jako zmarłego. Można więc uznać, że w swych trenach A. Stanisławska żegna się ze swoim życiem i oplakuje samą siebie jako martwą dla świata. Pisarka była świadoma niecodzienności zastosowanego zabiegu, uprzedzała bowiem czytelnika: *Nie dziwuj się, żem taki tytuł książce dała, / żem ją przez treny opisać chciała* (Do czytelnika książki 1-2), wskazując jednocześnie na przyczynę zastosowania formy pieśni żałobnej: *Bo życie ludzkie jednym trenem sądzę* (Do czytelnika książki 3). Dla wyrażenia rozpaczki związanej z życiem napiętowanym cierpieniem i żałobą lamentacyjna forma wypowiedzi literackiej wydaje się najwłaściwsza<sup>14</sup>. Dodatkową podwalinę zyskuje ona poprzez to, że autorka jest – jak sama siebie nazywa już w tytule – *sierotą*. Określenie to można rozumieć dosłownie, bo A. Stanisławska jest „sierotą wielokrotną” (Rott 2004: 142), pozbawioną najbliższych krewnych, ale także metaforycznie – jako wyraz skargi na brak perspektyw i emocjonalne rozstanie z życiem.

W doświadczeniu autorki owo ścisłe sprzężenie życia i śmierci, przeniknięcie obu żywiołów, a więc w istocie sprzecznych bytów, jest tak silne, że

<sup>13</sup> Gwoli ścisłości trzeba przypomnieć, że ten sam chwyt został użyty przez Klemensa Janickiego w elegii *O sobie samym do potomności*.

<sup>14</sup> Taką interpretację można znaleźć u H. Popławskiej (Popławska 1998: 90), Stanisława Szczęsnego (Szczęsny 1998: 78–79). Wydaje się ona słuszna, ponieważ wywodzi się nie tylko z tradycji piśmienniczej, ale jest też oparta na tropach zawartych w samym utworze. Należy tu jednak przywołać zawartą w artykule Romana Krzywego obserwację Teresy Michałowskiej, która stwierdza, że w poetykach siedemnastowiecznych definiowano tren m.in. jako „utwór, w którym »coś oplakujemy«” (Krzywy 2013: 128).



przekłada się również na sposób obrazowania uczuć z kręgu smutku. Opiera się on na zasadzie kontrastu, co uwidoczniło się już przy objawach związanych ze smutkiem. Ekstremalność emocji oddana jest przez przeciwstawne reakcje: bezwład – bieżanina, słowotok – milczenie, gorączka – wychłodzenie organizmu, śmiech – płacz. Można chyba uznać, że obecność sprzecznych objawów staje się również symbolem niestałości, niepewności i „niezmiennej zmienności” losów bohaterki, która staje się igraszką w rękach Fortuny.

To z nią – uosobionym w lirycznym pamiętniku losem, przeznaczeniem, przypadkiem – wyniesioną do roli równoprawnej bohaterki pisarka toczy nieustanny, nierówny, zakończony klęską bój. Zastosowanie tej figury stylistycznej nawiązuje po pierwsze do starożytnych wierzeń, gdzie Fortuna była boginią ludzkiego losu, po drugie, do charakterystycznego dla doby baroku silnego zawierzenia przez człowieka siłom wyższym. Niewykluczone, że jedną z przyczyn zastosowania personifikacji była także próba racjonalizowania własnych przeżyć. Wszak osobę, którą staje się abstrakcyjne pojęcie, łatwiej uczynić kuzatorką wszelkich dramatów, oskarżać o rozliczne nieszczęścia, robić wyrzuty za doznawane krzywdy.

Aksjologizacja postaci Fortuny jest jednoznacznie pejoratywna. A. Stanisławska przypisuje bogini cechy i działania, które w naszej kulturze są postrzegane negatywnie, takie jak: oszustwo, zazdrość, niszczenie, wrogość, zdrada, niestępliwość, bezlitosność, niezyczliwość:

Tuś, Fortuno, już biegła, / byś mię znowu **oszukała** (475).

Leć Fortuna mu **zajrzała**, / nie chcąc by długo patrzała, Co mu dalsze niosą lata – / więc go myśli **zglądzić** z świata (410).

Już tu **pryskasz swemi jady**, / nie tając już swojej **zdrady** (23).

Leć gdy widzi serce stałe, / na jej odmiennosci trwale, / **W inszą stronę uderzyła** (364).

Jakoś **lutości nie miała**, / kiedyś więc na to patrzała (602).

A tyś przecie nie ustala, Fortuno, aleś szukała / Okazyj, byś mię trapiła, jak dawno, ze mną walczyła (611).

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że ukształtowany przez A. Stanisławską portret Fortuny można ująć jako konceptualny model FORTUNA TO ZŁA KOBIETA.

Działania przewrotnej bogini są dla zwykłego śmiertelnika niezrozumiałe i niejasne, stąd też w walce z nią jest on stroną nie tylko słabą, ale wprost bezsilną. Owa niemoc w obliczu okrutnego losu wyraża się w rezygnacji z podejmowania wysiłku opisanie stanów emocjonalnych. W tekście przyjmuje to postać pytań retorycznych, opatrzonych nie tylko znakiem zapytania, ale i wykrzyknikiem, w których autorka zawarła wątpliwość, czy istnieją słowa, którymi można opisać głębie rozpacz:

I któż to opisać może, / co złość ludzka dopomoże / Wymyślić, choć nie wie czego, / czyniąc się wiadoma tego (306).

Cóż tu dalej opisować? / Może się każdy miarkować, / Co żale zwykły przynosić / Nacóż ja mam znowu głosić?! (141).

Któż tu żal wyrazić może?! (149).

Pocóż opisować tego? (462).

Pytania retoryczne są także często wykorzystywanym przez poetkę środkiem służącym wyrażeniu intensywności uczuć smutku:

A cóż się wtenczas działo, serce, gdyś na to patrzało?! (433).

Zbawiły mię ojca mego! / Cóż nad to już jest cięższego?! (125).

U kogóż zasiąć ratunku / będzie dalej w tym frasunku?! (438).

Emocjonalność przekazu wzmacniają wykrzyknienia (niekiedy występujące wspólnie z pytaniem retorycznym). Środek ten można uznać za jeden z prostszych i najbardziej oczywistych zabiegów podporządkowanych głównemu tematowi utworu, którym jest sfera uczuciowa. Ujawniają się one najczęściej w tych partiach tekstu, w których autorka kieruje oskarżenia do sił nadprzyrodzonych i wyraża pełną desperacji rezygnację z życia:

Wołam przecie, co mam siły, / iże mi już wiek niemiły! / Proszę śmierci, by mię wzięła, / gdy tę pociechę odjęła! (148).

[...] że mię ujrzysz prędko w grobie! (28).

Lepiej śmierci, byś mię biła, / gdyś już była umyśliła, / Twą kosę włożyć na szyję! / A nacóż ja biedna żyję? (37).

Wskazane powyżej artystyczne środki składniowe przydają utworowi patosu, co współgra z dramatyzmem tematu i dostojeństwem gatunku. Atmosferę przepełnioną negatywnymi emocjami budują także sentencje dotyczące smutku. Mają one postać asercji, fraz o charakterze aksjomatu, dzięki czemu sądy w nich zawarte nabierają waloru obiektywności i powszechności. W świetle tych aforystycznych myśli smutek jest uczuciem, które nikogo nie omija, towarzyszy każdej radości, a nieprzenikniony ludzki los przynosi niepożądane zmiany:

[...] bo niemasz czelka takiego, / By nieświadom podobnego, - / gdyż żal pada na każdego (462).

Przecie żal w każdym jest domu, nie chce folgować nikomu (463).

Takieć nasze są radości - / mają napoły żalości (661).

Leć próżne nasze mniemanie! / inaczej się zawsze stanie, / Nie tak, jak się spodziewamy / i czas sobie zakładamy (635).

Słabą i chyba ostatecznie nieskuteczną pociechę stanowi porada zawarta w wypowiedzeniu: *Być zawsze mężnym na wszelakie szczęście, / lubo pociechy, lubo też nieszczęście* (Do czytelnika książki 17-18), w której wyraźnie pobrzmiwia zaczerpnięta z Cycerona fraza pochodząca z *Trenu XIX* J. Kochanowskiego: *Ludzkie przygody ludzkie noś*<sup>15</sup>.

## 5. Podsumowanie

Skupienie A. Stanisławskiej na oddaniu bolesnych przeżyć sprawia, że jej trenodię można nazwać intymną autobiografią, psychologizującym pamiętnikiem, lirycznym wspomnieniem, emocjonalnym portretem kobiety głęboko doświadczonej przez „fortunę omylną”. Obecne w utworze językowe sposoby komunikowania, wyrażania i konceptualizowania uczuć z kręgu smutku upoważniają do sformułowania ogólniejszych obserwacji.

Po pierwsze, z przekonaniem można powiedzieć, że autorka sięgnęła po całkiem bogaty repertuar środków z różnych poziomów organizacji tekstu, by dać świadectwo uczuciu, które zdominowało jej życie i uczyniło z niego pasmo nieszczęść godnych lirycznego lamentu. Nie sposób co prawda nie zauważyć pewnej nieudolności czy – oględniej mówiąc – borykania się z trudnością „wyrażenia niewyraźnego”, jednak koncepcja wyrażania smutku jest realizowana w stosunkowo urozmaicony sposób.

Po drugie, wyekscerpowany z utworu materiał leksykalny jest okazją do snucia refleksji, na ile ujęcie uczuć z kręgu smutku jest oryginalne, na ile zaś odzwierciedla mechanizmy kulturowo-poznawcze charakterystyczne dla użytkowników polszczyzny (lub szerzej – śródziemnomorskiego kręgu kulturowego) zarówno współczesnych autorce, jak i jej językowych przodków i potomków. Pobieżny ogląd zawartości leksykonów<sup>16</sup> pozwala stwierdzić, że podstawowy w grupie nazw uczuć z kręgu smutku leksem *żał* tworzy w pamiętniku połączenia leksykalne znane polszczyźnie siedemnastowiecznej, ale także nienotowane w dostępnych słownikach. Na marginesie przyznać trzeba, że swoista dla autorki łączliwość wyrazów nie zawsze jest najwyższych lotów, niekiedy bywa powodowana wyłącznie wymogami rytmu i rymu. Określenie stopnia oryginalności ujęcia uczuć z kręgu smutku w języku A. Stanisławskiej wymagałoby starannego porównania zasobów słownikowych w zakresie zarówno kolokacji, jak i konceptualizacji tego uczucia u innych autorów. To ciekawe poznawczo zadanie odkładamy na przyszłość. Mimo jednak że na obecnym etapie analiz nie ma wystarczających podstaw do formułowania ostatecznych wniosków, wysoce prawdopodobna jest zbieżność w sposobie mówienia o uczuciach z kręgu

<sup>15</sup> Na tę paralelę zwróciła uwagę H. Popławska (Popławska 1998: 90).

<sup>16</sup> Chodzi o *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku* ([https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=11271&forma=%C5%BBAL#11271](https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=11271&forma=%C5%BBAL#11271)), *Pojęciowy słownik języka staropolskiego* (<https://spjs.ijp.pan.pl/ukladSemant/index/626>), *Słownik języka polskiego* (Linde 1807-1814).

smutku u A. Stanisławskiej z językowymi ujęciami tej emocji znanymi z utworów innych autorów. Niewykluczone także, że zastosowane przez autorkę sposoby ujętykowania smutku będą potwierdzeniem ponadczasowej i kulturowej wspólnoty Europy Zachodniej. Tę intuicję wspierają uwagi literaturoznawców, którzy wskazują dość dobre osadzenie A. Stanisławskiej w tradycji literackiej. Świadczą o tym wierszowana forma biografii (Krzywy 2013: 126), obecność wątków biblijnych i mitologicznych, pokrewieństwo z tradycją czarnoleską, widoczny w utworze wpływ liryki religijnej, ówczesnych powieści romansowych (Popławska 1998: 110–111).

Dotychczasowy ogląd utworu A. Stanisławskiej pozwala z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że analizowany w niniejszym opracowaniu aspekt pisarstwa A. Stanisławskiej potwierdza wyprowadzoną z innych przesłanek uwagę H. Popławskiej: „Oryginalność w utworze Stanisławskiej graniczy w sposób trudny do oddzielenia z konwencją, stereotypem” (Popławska 1998: 110).

### Literatura

- Anusiewicz J., 1995, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <https://sxvii.pl/> (dostęp: 13.10.2020).
- Fei A., 1936, *Z poezji staropolskiej*, „Pamiętnik Literacki” 4, s. 815–840, [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Pamietnik\\_Literacki\\_czasopismo\\_kwartalne\\_poswiecone\\_historii\\_i\\_krytyce\\_literatury\\_polskiej-r1936-t33-n1\\_4-s815-840.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1936-t33-n1_4-s815-840.pdf) (dostęp: 13.10.2020).
- Hawrysz M., 2009, *Znaczenie i konceptualizacja pojęcia serce w „Żalonych trenach” Anny Stanisławskiej*, w: M. Hawrysz (red.), *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2006–2007*, Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, s. 287–298.
- Keane B., 2013, *Anna Stanisławska's A Transaction, or an Account of the Entire Life of an Orphan Girl by Way of Plaintful Threnodies in the year 1685. The Aesop Episode. A verse translation with Introduction and Commentary*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SUB LUPA.
- Kotowa I., 1934, *Anna Stanisławska. Pierwsza autorka polska*, „Pamiętnik Literacki” 1/4, s. 267–290, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=18446&tab=3> (dostęp: 13.10.2020).
- Kozaryn D., 1999, *O konceptualizacji uczuć z grupy smutku w Żywocie Pana Jezusa Krysta Baltazara Opeca (z 1522 r.)*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny” 5, s. 173–184.
- Krótki Z., 2014, *SMUTEK w historii języka polskiego*, „Conversatoria Linguistica” 8, s. 37–49.
- Krzywy R., 2013, *Pragnienie pamięci i „białogłowski koncept”. Kilka uwag o świadomości warsztatowej pierwszych polskich pamiętnikarek (Anna Zbąska, Regina Salomea*

- Pilsztynowa), „*Śląskie Studia Polonistyczne*” 4 (2), s. 119–141, <https://www.journals.us.edu.pl/index.php/SSP/article/view/3313> (dostęp: 13.10.2020).
- Krzyżanowska A., 2006, *Objawy smutku utrwalone w języku (polsko-francuska analiza porównawcza)*, w: K. Michalewski (red.), *Wyrażanie emocji*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 561–572.
- Krzyżanowska A., 2008, *Pole semantyczne pojęcia ‘smutku’ w języku polskim i francuskim*, w: R. Grzegorzczakowa, K. Waszakowa (red.), *Pojęcie – słowo – tekst. Z zagadnień semantyki leksykalnej*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 61–78.
- Krzyżanowska A., 2016, *Kulturowe aspekty obrazowania uczuć (na przykładzie ‘smutku’)*, w: E. Komorowska, A. Szlachta (red.), *Emocje w językach i kulturach świata*, Szczecin: Volumina.pl Daniel Krzanowski, s. 163–179.
- Kuchowicz Z., 1989, *Pierwsza autorka polska – Anna Stanisławska*, w: idem, *Żywoty niepospolitych kobiet polskiego baroku*, Łódź: Wydawnictwo Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, s. 98–113.
- Kusiak J., 2008, „*Jedna sierota*” w sarmackim świecie – autoportret Anny Stanisławskiej, w: D. Adamowicz, Y. Aisimovets, O. Taranek (red.), „*Gorsza*” kobieta: dyskursy, inności, samotności, szaleństwa, Wrocław: Wydawnictwo Sutoris, s. 211–221, [https://books.google.pl/books/about/Gorsza\\_kobieta.html?id=UNJv1JGe1vIC&printsec=frontcover&source=kp\\_read\\_button&redir\\_esc=y#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books/about/Gorsza_kobieta.html?id=UNJv1JGe1vIC&printsec=frontcover&source=kp_read_button&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false) (dostęp: 13.10.2020).
- Linde S.B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa: Wydawnictwo „Guttenberg Print”, <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=8173> (dostęp: 13.10.2020).
- Nagórka A., 2004, *Co ujawnia synonimia? Wybrane problemy pragmatyki i semantyki w Dystyngtywnym słowniku synonimów (DSS)*, w: E. Bem-Wiśniewska i J. Porayski-Pomsta (red.), *Ścieżki filologii*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 133–150.
- Nowakowska-Kempna I., 1995, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.
- Nowakowska-Kempna I., 2000, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, cz. II: *Data*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.
- Partyka J., 2004, „*Żona wyćwiczona*”. *Kobieta pisząca w kulturze XVII wieku*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN.
- Stasiewicz K. (red.), 1998, *Pisarki polskie epok dawnych*, Olsztyn: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Popławska H., 1998, „*Żalotne treny*” Anny Stanisławskiej, w: K. Stasiewicz (red.), *Pisarki polskie epok dawnych*, Olsztyn: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, s. 89–111.

- Rott D., 2004, *Kobieta z przemalowanego portretu. Opowieść o Annie Zbąskiej ze Stanisławskich i jej Transakcji albo Opisanie całego życia jednej sieroty*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sharifian F., 2016, *Lingwistyka kulturowa*, „Etnolingwistyka” 28, s. 31–57. <https://dx.doi.org/10.17951/et.2016.28.31>
- Sieradzka-Baziur B., 2015, *Komunikowanie i wyrażanie emocji w tekstach średnio-wiecznych na podstawie Słownika pojęciowego języka staropolskiego*, „Poznańskie Studia Slawistyczne” 9, s. 369–379. <https://dx.doi.org/10.14746/pss.2015.9.22>
- Słownik pojęciowy języka staropolskiego*, <https://spjs.ijp.pan.pl> (dostęp: 13.10.2020).
- Stanisławska A., 1935, *Transakcja albo opisanie całego życia jednej sieroty przez żałosne treny od teje samej pisane roku 1685*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/1307?id=1307> (dostęp: 13.10.2020).
- Szczęsny S., 1998, *Anny ze Stanisławskich Zbąskiej opowieść o sobie i mężach. Glosa do barokowej trenodii*, w: K. Stasiewicz (red.), *Pisarki polskie epok dawanych*, Olsztyn: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, s. 69–87.
- Targosz K., 1997, *Sawantki w Polsce XVII w. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa: Retro-Art.
- Wierzbicka A., 1968, *Miejsce problematyki ekspresji w teorii semantycznej*, „Pamiętnik Literacki” 59, z. 4, s. 97–119.
- Wiśniewska H., 2003, *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wiśniewska H., 2013, *Milczenie i pisanie małopolskich pań w wiekach XVI–XVIII*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

